

JOANNA KULPIŃSKA¹
Uniwersytet Jagielloński

Anna Sosnowska, *Polski Greenpoint a Nowy Jork. Gentryfikacja, stosunki etniczne i imigrancki rynek pracy na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar: Warszawa 2016, 308 s.

Współczesne strumienie migracyjne płynące do Stanów Zjednoczonych z ziem polskich nie są już tak intensywne jak te z początku XX wieku. Niemniej jednak ciągłość transatlantycznych wyjazdów podejmowanych przez kolejne pokolenia sprawia, iż w wielu regionach Polski wychodźstwo to stało się nie tylko sposobem na życie, ale przybrało niemalże formę lokalnej tradycji, kulturowanej przez kolejne dziesięciolecia. Wspomniana ponad stuletnia kontynuacja wyjazdów w tym kierunku stanowi zatem interesujący materiał do badań nad stałością i zmianą procesów zachodzących w obrębie ruchów wychodźczych.

Podkreślić należy, iż współcześnie, pomimo wspomnianego potencjału, badania dotyczące polskich transatlantycznych migracji wydają się zaniedbane. Większą uwagę badaczy cieszą się wyjazdy do krajów Europy Zachodniej. Publikacja Anny Sosnowskiej *Polski Greenpoint a Nowy Jork. Gentryfikacja, stosunki etniczne i imigrancki rynek pracy na przełomie XX i XXI wieku* stanowi zatem doskonałą odpowiedź na wspomniane braki. Autorka w sposób interdyscyplinarny analizuje miejsce polskich imigrantów zamieszkujących Greenpoint w strukturze społeczeństwa przyjmującego. Punktem odniesienia jej dociekań są przeobrażenia zachodzące w tej nowojorskiej dzielnicy na przestrzeni ostatnich dekad. Ukazuje zatem to wielowymiarowe zjawisko jakby w soczewce: z perspektywy społeczności zamieszkującej wspomnianą część tego wielokulturowego miasta.

¹ Kontakt: joanna.kulpinska@uj.edu.pl

Studium to nie ogranicza się jednakże tylko do perspektywy mikrospołecznej. Procesy obserwowane na przykładzie wybranej grupy autorka przedstawia na szerszym tle zjawisk zachodzących w skali makro. Sosnowska analizuje złożone procesy, które są jednocześnie zjawiskami uniwersalnymi. Określa Nowy Jork mianem „miniatury świata”, podkreślając, iż wnioski z jej badań odnieść można nie tylko do realiów amerykańskich, ale odzwierciedlają one także trendy ogólnoswiatowe. Analizuje problematykę globalnych nierówności w odniesieniu do zagadnień etnicznych i migracji międzynarodowych, wskazując na występujące pomiędzy nimi duże zależności. Stwierdza, iż badania nad pozycją polskiej społeczności imigranckiej na Greenpointie mogą przynieść odpowiedź na pytanie nie tylko o miejsce polskich wychodźców w innych zachodnich krajach, ale także szerzej – o wizerunek Polski w świecie, za której peryferyjną pozycję wciąż odpowiada transformacja ustrojowa.

Praca składa się z ośmiu rozdziałów w zróżnicowany sposób analizujących przeobrażenia dzielnicy, wpływ przemian na funkcjonowanie jej mieszkańców oraz pozycję polskich imigrantów na amerykańskim rynku pracy. Analiza prowadzona jest w oparciu o teorie społeczne zarówno z zakresu badań migracyjnych, jak i socjologii miasta. Autorka jako swoją inspirację teoretyczną podaje nowojorskie studia miejskie, podkreślając różnice występujące w podejściu badawczym szkoły nowojorskiej i klasycznej szkoły chicagowskiej, wskazując przede wszystkim na odmienne postrzeganie roli dzielnic w analizie struktury i funkcjonowania miast. Sosnowska twierdzi, iż „[...] inaczej niż w szkole chicagowskiej podejście nowojorskie traktuje dzielnicę nie jako samowystarczającą i spontaniczną społeczność, ale działającą pod wpływem wielorakich czynników, często pochodzących spoza jej obszaru. Szkoła nowojorska, idąc tropem życia miasta, nawet dzielnice widzi więc nie – jak szkoła chicagowska – jako samowystarczalne, lecz rozwijające się pod wpływem procesów globalnych, w tym międzynarodowych migracji”².

Jako istotną zaletę warsztatu nowojorskich socjologów miasta autorka wskazuje łączenie różnych technik i metod badawczych. Postulat ten znalazł odzwierciedlenie w pracy Sosnowskiej, której świadomość metodologiczna zasługuje na uznanie. Bogaty materiał zawarty w publikacji socjolożka gromadziła ponad dekadę. Składają się na niego zarówno dane zastane (prasa, spisy powszechne, księgi parafialne) oraz wywołane – badania terenowe.

W ramach tych ostatnich autorka przeprowadziła 85 wywiadów biograficznych z polskimi imigrantami związanymi z Greenpointem: 50 z liderami-imigrantami, 3 z liderami pochodzenia polskiego urodzonymi w Stanach Zjednoczonych oraz 35 z nie-liderami. Dobór próby odbył się częściowo za pośrednictwem metody kuli śnieżnej. Zauważyć można delikatną dysproporcję w odniesieniu do płci liderów: 29 mężczyzn i 21 kobiet (autorka jednak jej nie komentuje), która – być może

² A. Sosnowska, *Polski Greenpoint a Nowy Jork. Gentryfikacja, stosunki etniczne i imigrancki rynek pracy na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2016, s. 44.

w kontekście prowadzonych badań – mogłaby prowadzić do istotnych wniosków. Myślę, że odwołania do teorii z zakresu studiów genderowych w badaniach, w obrębie których płęć w dużym stopniu wysuwa się na plan pierwszy, mogłaby okazać się przydatna. Niemniej jednak może to być pomysł na kolejne badania.

Znaczące miejsce w strategii badawczej autorki zajmuje obserwacja uczestnicząca. Socjolożka brała czynny udział w życiu polskiej greenpointkiej społeczności, zarówno w sposób bardziej formalny (jak wizyty w różnych instytucjach polonijnych) oraz mniej oficjalny (jak uczestnictwo w mszach świętych czy też spędzanie czasu w miejscach rozrywki mieszkańców Greenpointu). Za sprawą tej metody badacze udało się nie tylko przeniknąć do lokalnej społeczności, ale obserwacja miejsc publicznych (przykładowo parków) okazała się kluczowa do zrozumienia przemian zachodzących w dzielnicy. Cenny jest również opis zmagania autorki z terenem, który dostarcza dodatkowych informacji o funkcjonowaniu społeczności zamieszkującej tę dzielnicę.

Dane zastane, odnoszące się w dużej mierze do analizy zawartej w prasie zarówno o zasięgu ogólnokrajowym: „The New York Times”, „Nowy Dziennik” czy lokalnym: „Greenpoint Gazette”, umożliwiły socjolożce odtworzenie zmian zachodzących w obrębie Greenpointu przez 3 dekady: w latach 1984–2014. Autorka przedstawiła ewolucję wizerunku tej nowojorskiej dzielnicy prezentowaną przez poszczególne gazety na przestrzeni czasu: od miejsca o długich tradycjach przemysłowych i portowych, zamieszkałego przez biedne rodziny robotnicze, charakteryzujące się małomiasteczkową atmosferą, ze stosunkowo niskim wskaźnikiem przestępczości, po współczesny obraz popularnej dzielnicy hipsterów i artystów, ze wzrastającymi gwałtownie cenami nieruchomości.

Przeobrażenia zachodzące w obrębie Greenpointu wpisują się zatem w proces gentryfikacji. Wspomniana zmiana charakteru dzielnicy z robotniczej na bardziej „elitarną” przyczynia się do przeobrażeń jej struktury społecznej. Poprzez wzrost kosztów utrzymania następuje bowiem odpływ osób o niższym statusie społecznym. Napływ kapitału wpływa również na przemiany lokalnego pejzażu. Sosnowska podkreśla, iż zjawisko to i towarzyszące mu zmiany zostały zauważone przez poszczególne środowiska w różnym czasie. Według autorki polska grupa dostrzegła zachodzące procesy stosunkowo późno, będąc jednocześnie jedynie ich biernym odbiorcą a nie inicjatorem. Badaczka odwołuje się tu ponownie do koncepcji centrum – peryferii, ukazując obraz „zacofanej” Polski na tle wysoko „rozwinętego” Zachodu.

Pomimo negatywnych skutków, jakie niesie ze sobą proces gentryfikacji szczególnie dla osób wywodzących się z niższych warstw społecznych, polscy liderzy odbierają to zjawisko w sposób zaskakująco pozytywny. Sosnowska wyodrębnia kilka czynników, które wpływają na taką postawę. Po pierwsze, liderzy nie są grupą reprezentatywną dla polskiej społeczności imigranckiej. Skupieni przede wszystkim na kraju osiedlenia, wiążąc z nim przyszłość swoją i swojego potomstwa, dążą

do osiągnięcia awansu społecznego. Nie utożsamiają się zatem z pozostałą częścią imigrantów ekonomicznych, nastawionych głównie na rodzimy kraj, gdzie planują wrócić po zgromadzeniu odpowiedniego kapitału finansowego, w którą to grupę w większej mierze uderza proces gentryfikacji. Pozytywna postawa wobec tego zjawiska jest zatem kolejną próbą odizolowania się od bycia postrzeganym jako część klasy robotniczej, które to przypisanie jest dla nich raczej powodem do wstydu niż dumy. Nie przejawiają oni również sentymentu co do etnicznego charakteru dzielnicy, widząc w zachodzących zmianach szansę na szybsze osiągnięcie własnych celów.

Przeobrażenia zachodzące w obrębie Greenpointu i ich skutki autorka analizuje również w porównaniu do innych grup etnicznych zamieszkujących dzielnicę: Żydów i Portorykańczyków. Na wstępie tego rozdziału podkreśla jednak, iż przed rozpoczęciem badań nie planowała odwołań do innych społeczności imigranckich. Na znaczenie takiego przedsięwzięcia zwróciła uwagę dopiero w trakcie pracy w terenie. Badaczka ukazuje problematykę stosunków etnicznych w klasycznym ujęciu „my” i „oni”, głównie z perspektywy Polaków, dla których przedstawiciele wspomnianych społeczności stanowią w tym regionie podstawowe grupy odniesienia. Rozmówcy sytuują Portorykańczyków niżej od własnej grupy, przede wszystkim w kontekście zajmowanego przez nich miejsca na rynku pracy, tłumacząc tę sytuację kwestiami kulturowymi. Są oni postrzegani jako osoby leniwe, spędzające więcej czasu na zabawie niż na pracy. Nie są zatem traktowani przez polską grupę jako realny rywal, mogący zagrozić ich statusowi w strukturze dzielnicy.

W odmienny sposób Polacy postrzegają Żydów, stawiając ich w hierarchii etnicznej wyżej niż własną grupę. Zwracają oni szczególną uwagę na umiejętność budowania mocnego kapitału społecznego w obrębie ich społeczności, podkreślając jednocześnie niedostatki w tym zakresie w obrębie polskiej grupy. Pomimo iż zaradność i przedsiębiorczość żydowskich mieszkańców Nowego Jorku spotyka się z dużym uznaniem Polaków, to podkreślić należy funkcjonującą negatywną opinię na temat wyznawców judaizmu jako pracodawców. Postrzegani są jako osoby nie zawsze zachowujące się uczciwie wobec swych pracowników.

Sosnowska podkreśla, iż tendencja do zachowań ksenofobicznych jest skorelowana z wiekiem rozmówców. Według badaczki młodszy rozmówcy przejawiali większą otwartość i tolerancję na inne kultury. Dominic Pacyga jako źródło ksenofobii i rasizmu w stosunkach polskich imigrantów z innymi grupami etnicznymi, zamieszkującymi Stany Zjednoczone, wskazuje proces akulturacji³. Polacy, wchłaniając normy kulturowe obowiązujące w amerykańskim społeczeństwie, przejęli również ideologię rasistowską. Niektórzy postrzegają to również jako sposób Polaków na stanie się „białymi” czy też „wybielenie się”⁴. Dodatkowo, stereotypy

³ D. Pacyga, *1919 Race Riot: Ethnicity, Class and Urban Violence*, in: *The Making of Urban America*, ed. Raymond A. Mohl, Wilmington 1996, p. 190.

⁴ P.M. Szpunar, *Neither 'Non' - 'Nor 'Becoming': American Polonia and the Need to Reformulate Whiteness*, „Cultural Studies”, 2011, vol. 25, no. 3, p. 363.

tworzone na temat przedstawicieli innych grup mają za zadanie w uproszczony sposób zdefiniować tę „obcą” grupę, jak również własne miejsce w strukturze społeczeństwa przyjmującego. Klasyyczny podział na „my” i „oni” jednocześnie wzmacnia tożsamość grupową. Zatem przejawianie zachowań dyskryminacyjnych czy też tworzenie bądź przejmowanie negatywnych stereotypów na temat sąsiadów pochodzących z innych kręgów kulturowych, bardziej niż z wiekiem rozmówców, może być skorelowane z długością pobytu w kraju docelowym.

W kolejnym rozdziale autorka analizuje pozycję Polaków na amerykańskim rynku pracy na tle innych grup etnicznych zamieszkujących Greenpoint, na podstawie danych ze spisów powszechnych. Na bazie uzyskanych informacji określa polską grupę mianem „arystokracji robotniczej”. Z danych spisowych wynika bowiem, iż zarobki tej grupy plasują się wyżej od dochodów przybyszy z krajów pozaeuropejskich. Jednocześnie wspomniany wzrost widoczny jest głównie w sektorze niebieskich kołnierzyków (przede wszystkim w budownictwie), stanowiącym wciąż podstawowe miejsce zatrudnienia polskich imigrantów.

Autorka wskazuje także na stopniowe wchodzenie przez Polaków w inne, obok branży usługowej, nisze na amerykańskim rynku pracy. Podkreśla mianowicie wzrost odsetka przedstawicieli tej grupy w zawodach wymagających wysokich kwalifikacji. Według Sosnowskiej może to prowadzić do zmiany pozycji polskiej grupy etnicznej w strukturze społeczeństwa przyjmującego. Taka sytuacja prowadzi może do poważnych konsekwencji w odniesieniu do relacji między starymi i nowymi imigrantami, konkretnie może pogłębić dystans pomiędzy wspomnianymi grupami, na którego istnienie zwróciła uwagę Mary Erdmans⁵. Zajmowanie wyższych pozycji na amerykańskim rynku pracy prowadzić może według autorki między innymi do zaniku sieci migracyjnych bądź też podziałów w ich ramach i tworzenia odrębnych networków jedynie w kręgu osób przynależących do białych bądź niebieskich kołnierzyków. W rzeczywistości jednak trudno jest wyodrębnić jedną uniwersalną sieć łączącą polskich imigrantów. W ramach tej grupy funkcjonuje wiele różnych powiązań i „podsieci”, łączących ludzi pod względem różnych cech, nie tylko pozycji na rynku pracy, jak chociażby miejsca pochodzenia, zamieszkania, zainteresowań, czy też płci. Sieci tworzące się wśród osób z wyższym statusem społecznym mogłyby być zatem jedynie jedną z „podsieci” tworzonych przez polskich imigrantów.

Kolejne rozdziały poświęcone zostały funkcjonowaniu Polaków w branży usług. Jak podkreśla autorka, na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci zmianie uległ profil zawodowy polskich wychodźców w Stanach Zjednoczonych. Popularny wśród nich na początku XX wieku sektor przemysłowy zastąpił sektor usług. Sosnowska szczególnie miejsce w swych badaniach poświęca polskim sprzątaczkom

⁵ M.P. Erdmans, *Opposite Poles: Immigrants and Ethnicity in Polish Chicago, 1976–1990*, University Park, PA, The Pennsylvania State University Press 1998.

pracującym w biurach oraz prywatnych mieszkaniach na Manhattanie. Analizuje wizerunek tych kobiet z dwóch perspektyw: osób zatrudnionych w tej branży oraz z punktu widzenia badanych liderów polskiej społeczności, zwracając uwagę na duże rozbieżności ich opinii. Wbrew negatywnym wypowiedziom na temat statusu społecznego osób pracujących w tym zawodzie przytaczanych przez tych drugich, same zainteresowane z uznaniem opowiadały o swojej pracy, przynoszącej im nie tylko satysfakcjonujące zarobki, ale też dużą swobodę i elastyczność pozwalającą w zadowalający sposób łączyć obowiązki służbowe z życiem prywatnym. Jednocześnie badaczka przyrównuje pracę sprzątarek do przedsiębiorstwa usługowego. Ich wspólnymi cechami są przede wszystkim, obok wspomnianej niezależności przedsiębiorcy, marka etniczna, bezpośrednia umowa ze zleceniodawcą, profesjonalizm oraz depersonalizacja kontaktów służbowych. Zaznacza jednak, że badane nie zawsze odnajdują się w tym modelu, niejednokrotnie oczekując większego zaangażowania ze strony zleceniobiorcy, co Sosnowska tłumaczy tęsknotą za tradycyjną wspólnotą cechującą się dużym stopniem paternalizmu.

W dalszej analizie autorka dzieli swe rozmówczynie na dwie grupy: odrębnie opisuje sprzątaczkę pracującą w biurach oraz te zatrudnione w domach prywatnych. W odniesieniu do tych pierwszych Sosnowska w ciekawy sposób wykorzystuje koncepcję kolejki etnicznej⁶ w celu opisanego ich pozycji na amerykańskim rynku pracy w porównaniu do innych grup etnicznych. Zauważa, iż polskie sprzątaczkę, pomimo renowy rzetelnych i pracowitych, nie zajmują dominującej pozycji w hierarchii osób trudniących się tym zawodem. Jako przyczynę tej sytuacji badaczka wskazuje nieuregulowany status polskich imigrantek, co stanowi o braku możliwości ich zatrudnienia w manhattańskich wieżowcach. Kolejnym czynnikiem jest niski poziom kapitału społecznego polskich sprzątarek, utrudniający im współpracę i wzajemną pomoc w ramach grupy w celu zdobywania nowych miejsc, jak to jest w przypadku innych społeczności imigranckich. Brak umiejętności organizowania się na wychodźstwie przez Polaków został już zauważony w innych studiach migracyjnych⁷. Tworzenie atmosfery nieufności i konkurencyjności w obrębie własnej grupy w zdecydowany sposób utrudnia osiągnięcie wspólnotowych celów i podnoszenie statusu grupy w społeczeństwie przyjmującym.

Podsumowując, ta wielowymiarowa praca w doskonały sposób analizuje pozycję polskiej grupy etnicznej na amerykańskim rynku pracy, wykorzystując różne złożone metody i techniki, jak również koncepcje badawcze. Umieścić ją należy na pograniczu dwóch dziedzin naukowych: historii i socjologii. Zjawiska

⁶ R. Waldinger. *Still the Promised City? African-Americans and New Immigrants in Postindustrial New York*, Cambridge 1996.

⁷ *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku*, red. H. Grzymała-Moszczyńska, A. Kwiatkowska, J. Roszak, Kraków 2010; *Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski. Publikacja z okazji 15-lecia Ośrodka Badań nad Migracjami UW*, red. M. Duszczyk, M. Leśnińska, Warszawa 2009.

zachodzące w skali mikro są w niej tłumaczone i prezentowane na tle makroprocesów. W tekście znaleźć można wiele odniesień do teorii systemu światowego⁸. Podział na centrum i peryferia stanowi dla autorki punkt wyjścia do analizy sytuacji polskich imigrantów w strukturze społeczeństwa przyjmującego. Ich stosunkowo niski status jest według niej następstwem peryferyjnej pozycji Polski w świecie. Jest to ciekawe spostrzeżenie, konsekwentnie przywoływane w pracy w ciągu omawiania poszczególnych zagadnień. W argumentacji tej brakuje jednak uwzględnienia w większym stopniu głosu samych badanych, które wydają się nie postrzegać swej pozycji jako marginalnej. Z tekstu wywnioskować można, iż jest ona ich świadomym i dobrowolnym wyborem. Znaczącą rolę odgrywa tu aspekt historyczny. Polscy imigranci już niemalże tradycyjnie funkcjonują w sektorze usług amerykańskiego rynku pracy. Dzieje się tak między innymi za sprawą istnienia gęstych sieci migracyjnych łączących wychodźców, większość bowiem przybyszy „ściągana” jest do tej samej pracy co osoba, do której dany imigrant zmierza, duplikując zatem niejednokrotnie jej/jego strategię życia na wychodźstwie. Nie należy pomijać jednak sprawczej roli poszczególnych jednostek, tworzących własną nową rzeczywistość, przyjmując bądź też odrzucając utarte drogi postępowania.

Na koniec bezsprzecznie podkreślić należy, iż publikacja Anny Sosnowskiej jest znakomitym przykładem udanego, poprawnego metodologicznie połączenia badań mikrospołecznych z analizą szerokich procesów społecznych.

Bibliografia

- Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku*, red. H. Grzymała-Moszczyńska, A. Kwiatkowska, J. Roszak, Kraków 2010.
- Erdmans M.P. (1998), *Opposite Poles: Immigrants and Ethnics in Polish Chicago, 1976–1990*, University Park, PA, The Pennsylvania State University Press.
- Pacyga D. (1996), 1919 Race Riot: Ethnicity, Class and Urban Violence, in: *The Making of Urban America*, red. Raymond A. Mohl, Wilmington, 179–201.
- Sosnowska A. (2016), *Polski Greenpoint a Nowy Jork. Gentryfikacja, stosunki etniczne i imigranci na rynku pracy na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa: Scholar.
- Szpunar P.M. (2011), Neither ‘Non – ‘Nor ‘Becoming’: American Polonia and the Need to Reformulate Whiteness, „Cultural Studies”, vol. 25, no. 3, 360–382.
- Waldinger R., (1996), *Still the Promised City? African-Americans and New Immigrants in Post-industrial New York*, Cambridge.
- Wallerstein I. (2007), *Analiza systemów-światów*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski. Publikacja z okazji 15-lecia Ośrodka Badań nad Migracjami UW*, red. M. Duszczyk, M. Lesińska, Warszawa 2009.

⁸ I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów*, przekł. K. Gawlicz, M. Starnawski, Warszawa 2007.